

POLITYKA

POMOCNIK HISTORYCZNY

Nr 7/2022 Cena 24,99 zł (w tym 8% VAT) Indeks: 403652 ISSN: 2391-7717

Biografie

WAZOWIE

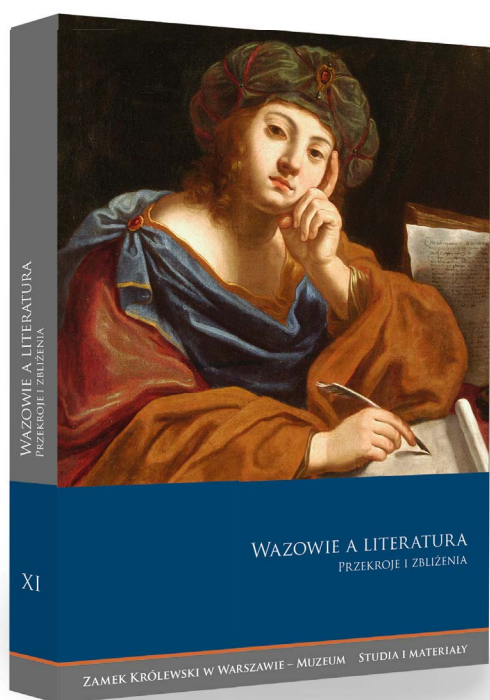
Szwedzi na polskim tronie

- **Wazowie** po dwóch stronach Bałtyku
- Od zdobycia Kremla do „potopu”
- Wodzowie, sybarycy, neurotycy



Portret Władysława IV autorstwa Petera Paula Rubensa

Biografie



ciekawe materiały
źródłowe

rozmaite obszary
humanistyki

różne
perspektywy

SERIA NAUKOWA ZAMKU KRÓLEWSKIEGO W WARSZAWIE STUDIA I MATERIAŁY



Arx Regia® | Wydawnictwo Zamku Królewskiego
w Warszawie - Muzeum

arxregia.pl

Dobrzy Szwedzi, źli Szwedzi



- ❖ Od góry:
- ❖ Buzdygan z XVII w.
- ❖ Broń drzewcowa z czasów Jana Kazimierza, tzw. partyzana. Tu wersja ozdobna.
- ❖ Szabla tzw. zygmunówka. Na głowni umieszczono złocony portret Zygmunta III w koronie zwieńczonej krzyżem.



W głębokim peerelu dla wielu Polaków Szwecja była symbolem opiekuńczego państwa dobrobytu; marzyło się o niej, emigrowało do niej. W pewnych kręgach krążyło wówczas gorzkie powiedzenie: Trzeba było nie bronić się pod Jasną Górą. Byłaby tu wówczas Szwecja, a nie PRL.

W polskiej pamięci historycznej obrona Częstochowy jest punktem kulminacyjnym tzw. szwedzkiego potopu, podobnie jak związane z tym śluby lwowskie Jana II Kazimierza (odnowione po wiekach w postaci ślubów jasnogórskich). Umyka przy tym potocznej uwadze kontekst: wspomniany monarcha był jednym z trzech elekcyjnych władców na polsko-litewskim tronie wywodzących się ze szwedzkich Wazów, a sam potop został przez nich sprowokowany w związku z pretensjami do szwedzkiej korony. Taka słodko-kwaśna dynastia?

W Rzeczypospolitej Obojga Narodów Wazowie to zaledwie dwa pokolenia: ojciec z synami. Rządzili 81 lat. Niewiele, jeśli porównać ich z Jagiellonami, którzy utrzymali się na tronie o ponad 100 lat dłużej. W Szwecji Wazowie sprawowali władzę co prawda 131 lat, ale jeśli zestawić ich z np. potężnymi Habsburgami austriacko-hiszpańskimi, wydają się meteorytem na dynastycznym niebie Europy. A jednak zdążyli się zaznaczyć.

Zdecydowanie lepiej wypadli w Szwecji, którą modernizowali i z zapalem wypychali z peryferii ku centrum europejskich wydarzeń politycznych. Co prawda obarczyli swoich następców, Wittelsbachów, pustym skarbem i nadmiernie rozrośniętą armią, ale zostawili im też państwo znacznie bardziej nowoczesne, zintegrowane i z aspiracjami do mocarstwowości.

Bilans w Rzeczypospolitej nie wypada tak dobrze, pod ich berłem nie rozkwitła. Wazowie identyfikowali rację stanu z interesem dynastycznym. Ze szwedzkiego potopu wyłoniło się państwo zdewastowane gospodarczo i demograficznie. Degradacja rozpoczęła się też w innych obszarach. Dramatycznie podupadł autorytet króla. I zaczęło się psucie systemu parlamentarnego: przenoszenie ciężaru prowadzenia polityki z sal sejmowych do koterii magnackich, kariera liberum veto. Ostatni z Wazów postawił na system klientalny, grał z arystokracją wbrew szlachcie, szukając wsparcia na dworze francuskim. Konsekwencja – wojna domowa z krwawym finałem. Stracono szansę na reformy.

Prezentujemy rodzinę Wazów toczącą ze sobą wojny. Rodzinę, w której widoczne były choroby psychiczne, nieźrównoważenie, depresje. Obie linie skończyły tak samo – dobrowolną abdykacją władców. A wszystko to na tle Europy wstrząsanej militarnymi konfliktami, podzielonej religijnie – podobnie jak ta polsko-szwedzka dynastia, której część wyznawała luteranizm, a część katolicyzm.

Zapraszamy do lektury.

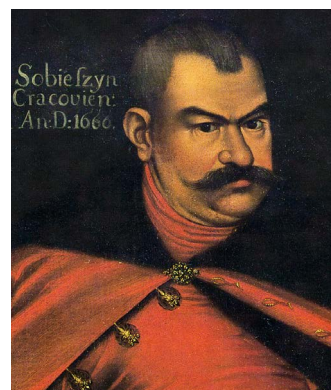
Jolanta Zarembina Redaktor wydania
Leszek Będkowski Redaktor Pomocników Historycznych
Jerzy Baczyński Redaktor naczelny POLITYKI



❖ Jan Karol Chodkiewicz, hetman wielki.



❖ Cecylia, córka Gustawa I Wazy.



❖ Jakub Sobieski, doradca Władysława IV Wazy.



❖ Anna, siostra Zygmunta III.



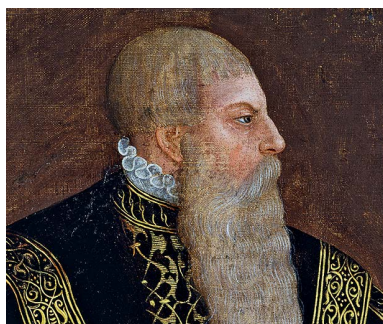
❖ Władcy szwedzcy mityczni (od Magoga, wnuka Noego) i prawdziwi, w tym Wazowie, drzeworyt Pettera Lorensa Hoffbro do pseudo-histycznego dzieła „Historia de omnibus Gothorum”, XVIII w.

PROLOG

„Dobre szwedzkie porządki”. Szwecja pod berłem Wazów.	8
„Ostatnia latorośl krwi Jagiełłowej”. Rzeczpospolita pod berłem Wazów.	16

SYLWETKI

Gustaw I	24
Cecylia	28
Eryk XIV	29
Gustaw Eriksson	30
Jan III	31
Zygmunt III	32
Anna	38
Karol IX	39
Gustaw II Adolf	42
Krystyna	45
Władysław IV	46
Jan II Kazimierz	51



❖ Gustaw I.



❖ Eryk XIV.



❖ Jan III.



❖ Złote monety z wizerunkami polskich Wazów.



Na okładce:
❖ Portret Władysława IV autorstwa Petera Paula Rubensa.



❖ Bitwa morska między Szwecją i Danią w cieśninie Fehmarn w 1644 r., obraz Jana Van der Veldena, XVII w.



❖ Car Wasyl Szujski z braćmi przed Zygmuntem III, obraz z pracowni Tomasza Dolabelli, 1640 r.

DETALE

Drzewo genealogiczne dynastii	6
Herb Snopek	12
Trzy korony	15
Doradcy Wazów	22
Bieg Wazów	27
Zamach Piekarskiego	35
Kolumna Zygmunta	60
Ludwika Maria była piękna	63
Wjazd Ossolińskiego do Rzymu	65
Okręt „Vasa”	69
Hetmani Rzeczypospolitej	75
Hold cara Szujskiego	76
Zdrada Radziwiłłów?	83
Na pomoc Duńczykom	85
Rzeczpospolita złupiona	86
Monarsze rezydencje	98
Kto wymyślił szwedzki stół	113
Mauzolea	114
Autorzy	115



❖ Zygmunt III.



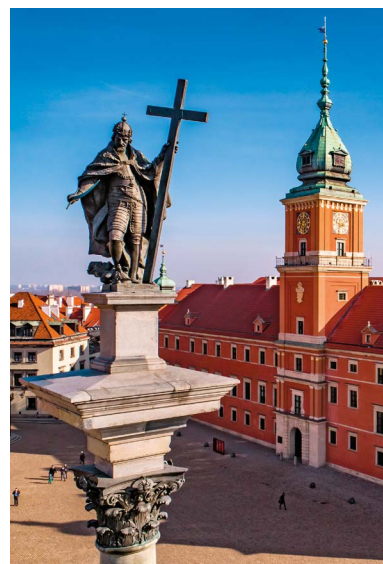
❖ Władysław IV.



❖ Jan Kazimierz.

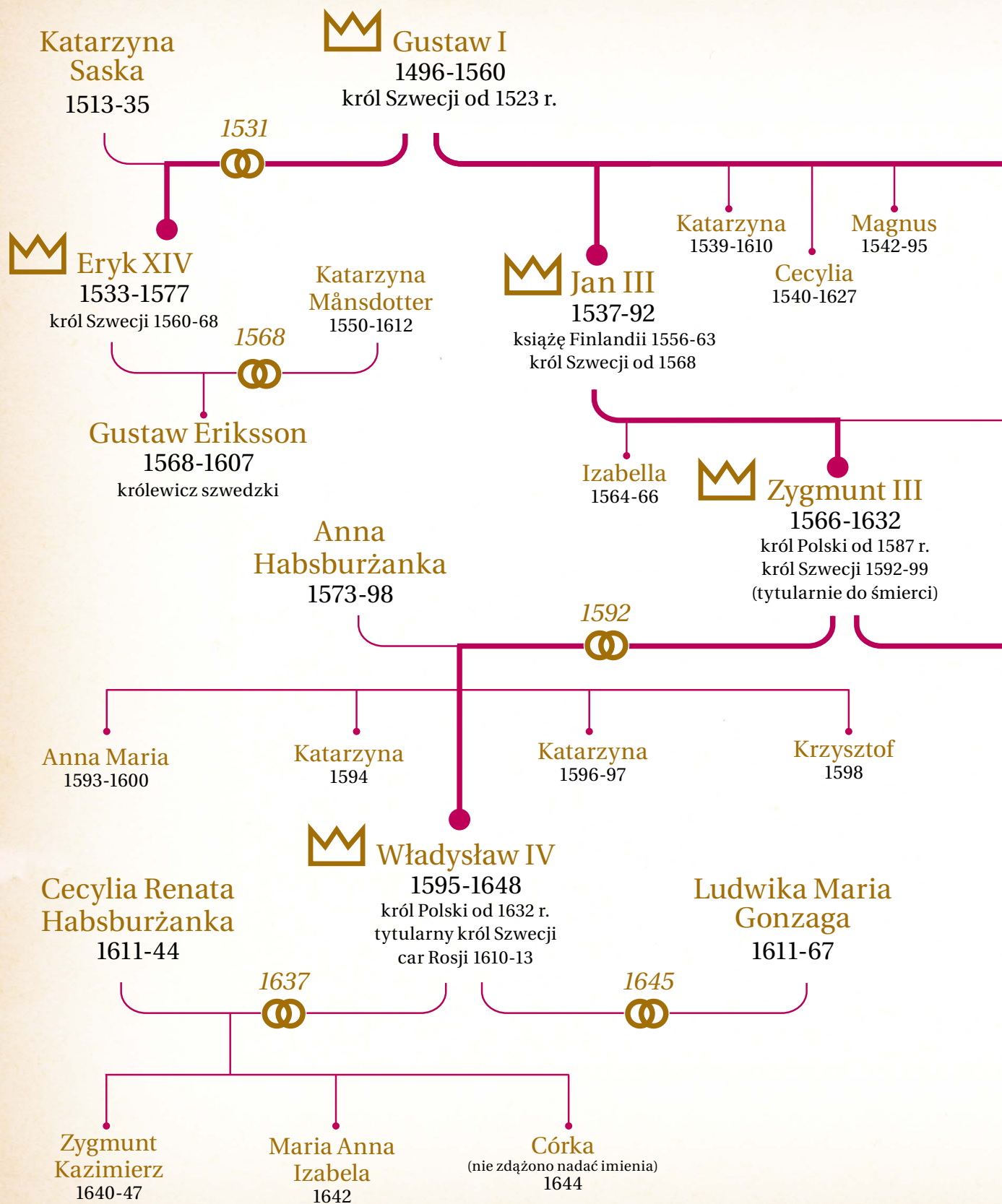
KONTEKSTY

„Stoi Warszawa w pięknym położeniu”. Przeniesienie stolicy z Krakowa do Warszawy.	56
„Piekielna harpija”. Ludwika Maria Gonzaga, żona dwóch Wazów na polskim tronie.	61
„Prowadzimy wojnę, rujnując i niszcząc”. Jak armia szwedzka zalewała Europę.	66
„Ręce nam do pałaców przymarzali”. Przeciwko Szwedom, Moskwie i Turkom. 35 lat wojen Rzeczypospolitej.	70
„Niebezpieczeństwa od ludzi swawolnych”. Powstania kozackie.	77
„Popioły i lzy”. Dwa potopy – moskiewski i szwedzki.	80
„Nie daję żadnej godności ludziom innego wyznania”. Religijne podziały w rodzinie Wazów.	87
„Często w czasie pokoju sejmy były zrywane”. Psucie parlamentu i kariera liberum veto.	90
„Taniec goniony”. Spór Wazów z narodem szlacheckim i wojny domowe.	93
„Obrazów Król Jmć czeka z wielką radością”. Mecenasi i kolekcjonerzy.	96
„Wystawność, strojność i długi”. Rozrywki na dworze polskich Wazów.	102
„Przypiekanie części bolejących rozpalonym żelazem”. Wszystkie choroby dynastii.	106
„Pasztety malowane złotem”. Barokowe dania zamkowej kuchni.	110

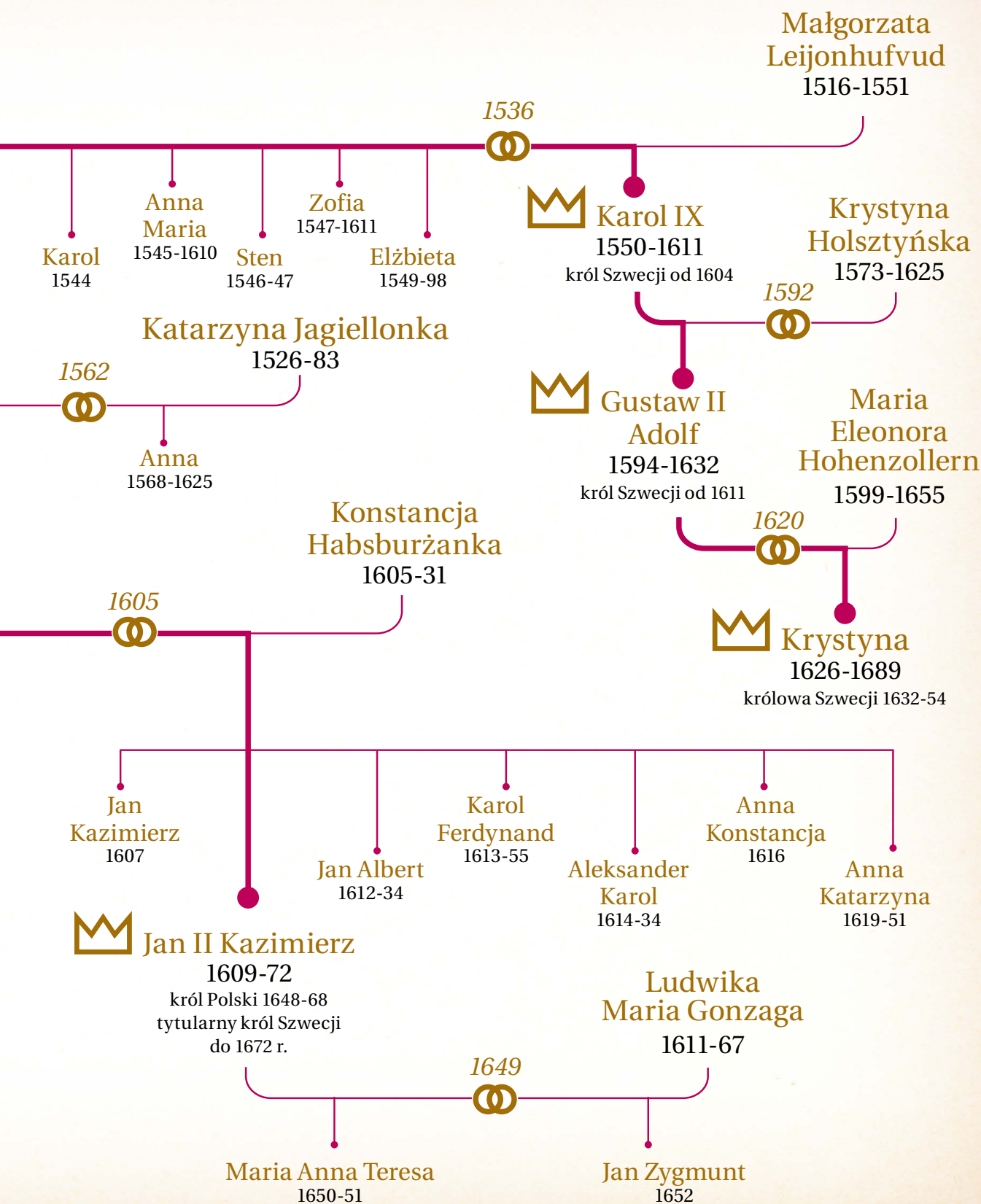


❖ Kolumna Zygmunta III sfinansowana przez jego syna Władysława.

D Y N A S T I



A W A Z Ó W





„Dobre szwedzkie porządki”

Wazowie objęli Szwecję słabą gospodarczo i politycznie. Zostawili państwo zmodernizowane i aspirujące do roli mocarstwa.

Michał Kopczyński

❖ Sten Sture Starszy triumfalnie wjeżdża do Sztokholmu po zwycięstwie nad Duńczykami w 1471 r.; obraz Georga von Rosena, XIX w.

Awans Szwecji. Po dynastycznym nieboskłoncie Europy Wazowie przemknęli jak meteor. Początek ich kariery w szeregach szwedzkiego możnowładztwa przypadł dopiero na drugą połowę XIV w. Zniknęli równie niespodziewanie, zaledwie po półtora stulecia rządów – w Szwecji w 1654 r., z chwilą abdykacji Krystyny (art. s. 45), w Polsce – w 1668 r., po abdykacji Jana II Kazimierza (art. s. 51). Jak na tak krótki czas, ich dokonania były znaczące.

W Szwecji, a właściwie w Szwecji i Finlandii (ta druga od średniowiecza była organiczną częścią tej pierwszej), przeprowadzili modernizację ustroju, gospodarki i armii. Zreformowane przez Gustawa II Adolfa (art. s. 42) wojsko stało się narzędziem ekspansji terytorialnej. Zaczęło się od zajęcia Estonii w 1560 r. W początku XVII w. nastąpił podbój Inflant, przejściowa okupacja polskiego Pomorza i wreszcie – w wyniku wojny trzydziestoletniej (1618–48) – Pomorza Przedniego oraz księstw Bremi i Verden leżących w Rzeszy, u ujścia Odry, Łaby i Wezery. Wazowie wprowadzili Szwecję w epokę mocarstwowości, stała się ona ważnym graczem w europejskiej polityce, równorzędnym partnerem dyplomacji francuskiej, angielskiej i habsburskiej.

Utrzymanie takiego statusu wymagało gruntownej przebudowy gospodarki i mobilizacji wszystkich zasobów na potrzeby państwa. Jeszcze w połowie XVI w., w chwili gdy Jan III Waza zaczynał ekspansję na południe, kraj liczył około miliona mieszkańców, a gospodarka miała w znacznej mierze charakter naturalny. Wyjątek

stanowiło górnictwo żelaza, miedzi i srebra, głównych bogactw Szwecji. Brakowało jednak przemysłu przetwórczego. W połowie XVII w., w chwili abdykacji Krystyny, gospodarka Szwecji była już całkiem inna dzięki przemysłowej polityce. Scentralizowano handel zagraniczny w największych miastach portowych: Sztokholmie, Turku i Wyborgu. Inwestowano w rozwój rodzimej wytwórczości metalurgicznej, ściągając z zagranicy kapitał, wykwalifikowanych rzemieślników i znających rynek kupców. Wszystko to wsparte dodatkowo zakazem eksportu surowej rudy żelaza stworzyło fundament nowoczesnego, jak na owe czasy, przemysłu metalurgicznego zdolnego zaopatrywać lokalny rynek i armię.

Polityka podatkowa wymusiła na chłopach zajęcie się przetwórstwem towarów, głównie eksportowanej smoły. Władze nie przepuściły nawet zamieszkującym północne krańce państwa Samom (Lapończykom), których zmuszono do dostarczania w ramach podatków skór reniferów. W konsekwencji na północy rozwinęła się intensywna hodowla tych zwierząt.

Wzrost obrotów handlowych z zagranicą spowodował odejście od gospodarki naturalnej i oparcie wpływów do skarbu na cłach, podatkach i subwencjach wypłacanych przez Francję, która była zainteresowana szwedzkim udziałem w wojnie trzydziestoletniej.

Szybki awans polityczny Szwecji zmuszał do położenia nacisku na reprezentację. Nie wypadało, by była „krajem skorpionów i barbarzyńców”, jak wyraził się o swych rodakach biskup Turku w początku XVII w. To właśnie z myślą o właściwej prezentacji na europejskich dworach Erik XIV (art. s. 29) wprowadził w 1561 r. tytuły arystokratyczne, mianując hrabiami i baronami przedstawicieli najważniejszych szwedzkich rodów możnowładczych. Nie skończyło się na tytułach. Do standardów właściwych dla europejskich rezydencji królewskich doprowadził sztokholmski zamek królewski Jan III Waza (art. s. 31).

Śladem monarchy szli arystokraci wznoszący rezydencje w swych dobrach oraz w stolicy, szczególnie na Riddarholmen, w sąsiedztwie kościoła, w którym chowano władców, i siedziby izby szlacheckiej parlamentu (Riddarhuset). Sposobem na podniesienie prestiżu było też gromadzenie książek i dzieł sztuki. Część z nich pochodziła z wojennych grabieży, ale nie mniejsza dotarła do Szwecji w wyniku zakupów. Europeizacja kulturalna Szwecji osiągnęła apogeum za rządów żywo interesującej się nauką królowej Krystyny, która gościła w Sztokholmie wielu uczonych, w tym Kartezjusza.

Wróćmy jednak do początków.

Pokłosie unii kalmarskiej. Stworzona przez królową Małgorzatę I unia kalmarska (1397 r.) – łącząca pod jednym berłem Danię, Norwegię i Szwecję – okazała się nietrwała. Pozostała jednak po niej pamięć, która kazała kolejnym władcom Danii ubiegać się o tron szwedzki – siłą lub w drodze negocjacji. Szafarzami szwedzkiej korony byli możni zasiadający w radzie królestwa (Riksråd). A ważnym graczem w starciach między radą i potencjalnymi monarchami byli chłopci. Wolni, zawdzięczający swój dobrobyt nie tyle rolnictwu, ile eksploatacji rud żelaza i miedzi, stanowili groźny żywioł. Utrzymanie tronu Szwecji wymagało umiejętnego z nimi postępowania.

Rozumieli to członkowie rodu Sture, którzy przejęli władzę w Szwecji w drugiej połowie XV w. Odwołując się do pomocy chłopów, potrafili szachować swych możnowładczych rywali. Choć posługiwali się tylko tytułem regentów, faktycznie zarządzili niezależnie od władców Danii. Tymczasem ci nie rezygnowali z odbudowy unii pod swym berłem. Najbliższy sukcesu był Chrystian II Oldenburg, znany pod przydomkiem Okrutny (pan. 1513–23). Skorzystał z konfliktu między regentem Stenem Sturem młodszym a arcybiskupem Uppsali Gustavem Trolle. Wezwany na pomoc przez arcybiskupa w 1520 r. pokonał regenta, opanował Sztokholm i urządził w nim huczne uroczystości koronacyjne. Zaprosił na nie przedstawicieli szwedzkiego możnowładztwa. Zebrani w sztokholmskim zamku dostojnicy dowiedzieli się, że przybyli nie na ucztę koronacyjną, lecz na sesję sądu, który wymierzy im kary za herezję. Ofiarami krwawej łaźni sztokholmskiej, jak nazwano to wydarzenie, padło ponad 80 osób, w tym pięciu członków rady państwa i dwóch biskupów. Tych przeciwników Chrystiana, którzy zmarli wcześniej, ekshumowano, a ich szczątki spalono.

Triumf rodu Wazów. Ścigany przez króla niedobitek z opozycyjnego rodu możnowładców, Gustaw Eriksson Waza (art. s. 30), znalazł wsparcie u bitnych mieszkańców prowincji Dalarna i stanął na czele zbrojnego buntu przeciw krwawemu



❖ Król duński
Chrystian II Oldenburg
zwany Okrutnym;
portret Michaela Sittowa,
1514/15.



❖ Sceny pokazujące
krwawą łaźnię
sztokholmską;
kopia zaginionego
drzeworytu wykonanego
na zamówienie
Gustawa Wazy w XVI w.

Chryścianowi. Zwycięskie powstanie okazało się przełomowe dla dziejów Szwecji i całej Skandynawii. Wazaw 1523 r. został królem Szwecji jako Gustaw I, w 1527 r. ogłosił przyjęcie przez Szwecję luteranizmu, a w 1544 r. został monarchą dziedzicznym.

Odtworzenie wczesnych dziejów jego rodu jest właściwie niemożliwe, ponieważ początki były skromne i przebiegały z dala od kancelarii, w których wytwarzano źródła pisane. Badań nie ułatwia i to, że nawet możnowładcy nie używali wówczas w Szwecji nazwisk rodowych, lecz jedynie imienia i patronimiku. Waza jako nazwisko i nazwa dynastii pojawiło się dopiero w drugiej połowie XVI w. Wspomniany Gustawem I Wazą po raz pierwszy został określony w połowie XVIII w. Sam się podpisywał po prostu Gustaw Eriksson.

Wazowie wywodzili się z drobnej szlachty zamieszkującej centralnie położoną prowincję Uppland. Pierwszy znany z imienia przedstawiciel rodu, żyjący w drugiej połowie XIV w., Nils Kettilson, pełnił urzędy o znaczeniu lokalnym. Karierę zrobił jego syn Krister Nilsson (zm. w 1442 r.), który dzięki życzliwości królowej Małgorzaty i jej następcy Eryka Pomorskiego został członkiem rady państwa i posiadaczem licznych lenn. W czasie powstania Engelbrekta Engelbrekta przeciw Erykowi Krister pozostał wierny królowi, za co awansował na urząd *drotsa* – funkcję ministerialną, odpowiednik polskiego urzędu marszałka koronnego. Gdy Eryk utracił koronę, Krister ułożył sobie stosunki z opozycją i jego dorośli synowie pozostali w szeregach elity, biorąc czynny udział w życiu politycznym.

Erik Johansson, wnuk Kristera i zarazem ojciec Gustawa Erikssona, poza zasiadaniem w radzie królestwa pełnił też lokalne urzędy. Nie pomagały mu w tym porywczoność i brutalność; od młodości znany był z udziału w różnych awanturach, nieraz krwawych. Sądy patrzyły na te wybryki łagodnym okiem z uwagi na bliskie pokrewieństwo z rodem Sture. Przebachowano mu nawet zabójstwo, a wymiar sprawiedliwości zadowolili się jedynie obietnicą, że Erik nie będzie już nikogo bił „jak bezrozumnego leśnego zwierza, Rosjanina lub śmiertelnego wroga”. Trudno powiedzieć, żeby cechowała go błyskotliwa inteligencja, skoro nawet kronikarz sprzyjający jego synowi (już wtedy królowi Szwecji) charakteryzował go jako „wesołego i gadatliwego pana, który przez niemądrą gadaninę często się ośmieszał”.

Erik był jedną z ofiar krwawej łaźni sztokholmskiej. Podobno spóźnił się, a zastawszy zamknięte drzwi, zrobił głośną awanturę. Wpuszczono go więc do sali, a stamtąd trafił na szafot. Jego syn przeżył, bo od 1517 r. przebywał w Kopenhadze

jako zakładnik. Niezbyt pieczołowicie pilnowany zbiegł przebrany za poganiacza wołów do Lubeki, skąd przedostał się do Szwecji, by ostatecznie znaleźć się w Dalarnie na czele powstania.

Długi i bunt. Mimo zwycięstwa nad Danią i objęcia tronu przez Gustawa I Szwecja była w trudnym położeniu. Kopenhaga mogła upomnieć się o koronę. Z kolei Lubeka, szantażując Gustawa perspektywą poparcia duńskich pretensji, wyłudziła daleko idące przywileje handlowe. Za tę cenę wsparła finansowo Gustawa w wojnie z Danią, która trwała do 1524 r. Po jej zakończeniu problemem najwyższej wagi stało się spłacenie lubeckiego długu. Pieniądze pochodziły z opodatkowania poddanych i konfiskat dóbr Kościoła katolickiego, co było konsekwencją przyjęcia luteranizmu jako religii państwowej. Darem losu dla Gustawa okazała się wojna domowa w Danii, w którą zaangażowała się Lubeka. Jej niepowodzenia i rozruchy wewnętrzne w mieście pozwoliły Gustawowi ogłosić jednostronne unieważnienie zobowiązań wobec Lubeki i przywilejów handlowych. Problemy w polityce zagranicznej były jednak niczym w porównaniu z trudnościami wewnętrznymi.

Zdziesiątkowana przez Chrystiana II arystokracja szwedzka nie była na razie groźna. Jej poparcie król zaskarbił sobie, podejmując decyzję o sekularyzacji dóbr kościelnych, które teraz rozdawał możnym.

Prawdziwym zagrożeniem okazali się chłopci, chwytający za broń aż pięciokrotnie (1524, 1527, 1529, 1530–32 i 1542–43). Powody owych buntów były różne. W 1524 r. ludność Dalarny wystąpiła w obronie praw do tronu Nilsa Sture, potomka dawnych regentów. W 1529 r. w prowincji Västergötland broniono dawnej religii. Rok potem w Dalarnie protestowano w obronie kościelnych dzwonów, rekwirowanych na pokrycie lubeckiego długu.

Największe z powstań – wojna Nilsa Dacke – miało miejsce w latach 1542–43. Tym razem obok sprzeciwu wobec narzucanego przez państwo wyznania luterńskiego i ciężarów podatkowych pojawił się nowy powód do buntu: nadmierna władza królewskich wójtów, często obcego, niemieckiego pochodzenia. Pojawienie się w Szwecji owych obcych było następstwem próby przebudowy administracji państwa.

Likwidując hierarchię katolicką, król pozbył się ważnego źródła wykwalifikowanej kadry urzędniczej. Gustaw osobiście pisał listy do książąt Rzeszy i uniwersytetów, prosząc o zarekomendowanie ludzi znających się na tyle dobrze na administracji, by wyreczyć go w pisaniu listów i sprawdzaniu rachunków. W 1538 r. w Szwecji pojawili się dwaj niemieccy prawnicy Konrad Pyhy i Georg Norman, a wraz z nimi inni chętni do zrobienia kariery. Choć bunt Nilsa Dacke ostatecznie stłumiono, to Gustaw musiał oddalić niemieckich współpracowników i na sesji parlamentu w Västerås (1544 r.) ogłosić powrót do „starych dobrych szwedzkich porządków”.

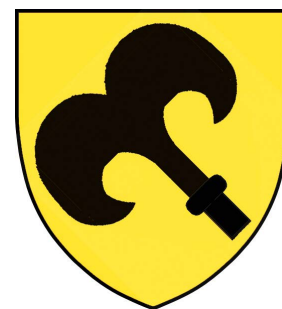
W późniejszych dekadach chłopci stali się bardziej narzędziem w rękach monarchii niż czynnikiem samodzielnie wpływającym na wydarzenia.

Król – szlachta – chłopci. Nowa dynastia układała relacje w trójkącie: król – można powiedzieć – chłopci. Rozgrywki toczyły się w parlamencie (Riksdag), który ukształtował się w drugiej połowie XVI w. Tworzyły go odrębnie cztery izby: szlachecka, mieszczańska, duchowieństwa i chłopska. W tej pierwszej były reprezentowane wszystkie rody nielicznego w Szwecji stanu szlacheckiego. W izbie chłopskiej pojawiali się chłopci płacący podatki bezpośrednio do skarbu królewskiego (około połowy ogółu chłopstwa), wybrani na zgromadzeniach lokalnych pod dyktando królewskich wójtów. Choć kwestie polityczne rozstrzygano w rokowaniach między szlachtą a królem, to izba chłopska stanowiła w ręku władcy instrument nacisku.

Dwie pozostałe izby miały mniejsze znaczenie. Duchowieństwo luteranckie – podporządkowane będącemu głową Kościoła władcy – z reguły popierało koronę. Z kolei w izbie mieszczańskiej zasiadali burmistrzowie miast i miasteczek, na których nominacje istotny wpływ miało państwo. W konsekwencji reprezentacja mieszczan w parlamencie nie odgrywała aż do XVIII w. znaczącej roli.

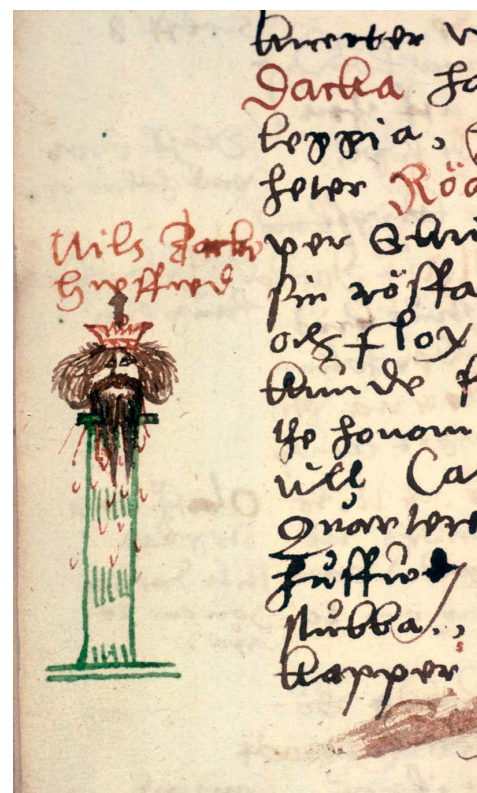
Na co dzień partnerem monarchii, a często i przeciwnikiem, była rada królestwa, w której zasiadało 25 arystokratów, wprawdzie mianowanych przez monarchę, ale mających świadomość interesów grupowych szlachty i jej stanowych przywilejów.

Problem braku wykwalifikowanych ludzi do obsadzania urzędów powracał za rządów synów Gustawa: Eryka XIV, Jana III (art. s. 31) i Karola IX (art. s. 39). Władcy ci chętniej słuchali wywodzących się spoza szlachty, dobieranych ad hoc



❖ Jedna z wczesnych wersji herbu rodu Wazów.

❖ Głowa Nilsa Dacke, przywódcy antykrólewskiego powstania, spalonego na stosie w 1543 r., narysowana w kronice panowania Gustawa I Wazy autorstwa Joena Petriego Klinta.





sekretarzy królewskich niż opinii rady. Szczególnie diaboliczną postacią okazał się doradca Eryka XIV Jöran Persson (art. s. 22). Systematycznie rozbudzał podejrzliwość emocjonalnie niestabilnego króla.

Ambicje opozycji. Rządzący po Eryku Jan III Waza musiał na nowo ułożyć stosunki ze szlachtą. Wstępując na tron w 1569 r., potwierdził szlacheckie przywileje, w tym i wolność od podatków bezpośrednich. Ale szlachta uważała, że to za mało, że królewskie archiwum ukrywa stare dokumenty dające jej szerszy zakres przywilejów. Jeden z przywódców stronnictwa arystokratycznego, Hogenskiöld Bielke, kolekcjonował odpisy dokumentów, by dowodzić tej tezy. Jan zdawał sobie sprawę z zagrożenia, jakie dla władzy nieść może niekontrolowany dostęp do archiwum państwa. Wszak hasło powrotu do starych dobrych praw w wielu krajach owej epoki przyświecało szlacheckiej opozycji sprzeciwiającej się centralizacji władzy w rękach monarchów. Dwa zamki w drzwiach archiwum gwarantowały, że wstęp możliwy był jedynie w towarzystwie królewskiego sekretarza. Przykład ten ilustruje nieufność wobec elity nawet życzliwego jej Jana III.

Program polityczny arystokracji wyłożył Erik Sparre (art. s. 22). Jego fundament stanowiło twierdzenie, że nawet dziedziczni władcy są związani prawem. Najwyższym autorytetem miała być reprezentacja poddanych w parlamencie i oczywiście w radzie królestwa. Sparre postulował separację administracji i dworu, jasny podział kompetencji, obsadzanie urzędów wyłącznie szlachtą. Problem polegał na tym, że szwedzka szlachta na przełomie XVI i XVII w. liczyła zaledwie kilkuset dorosłych mężczyzn, w dodatku niemających kwalifikacji potrzebnych do pracy w administracji.

Mimo sporów o kształt państwa rada pozostawała lojalna wobec króla. Nie można tego powiedzieć o młodszym bracie Jana III, księciu Karolu Sudermańskim, który nie bacząc na opinię brata, budował swoje zaplecze polityczne, wspierany przez radykalnych luteran, krytykujących Jana za próby zbliżenia luteranizmu do katolicyzmu (art. s. 87).

Mimo sporów o kształt państwa rada pozostawała lojalna wobec króla. Nie można tego powiedzieć o młodszym bracie Jana III, księciu Karolu Sudermańskim, który nie bacząc na opinię brata, budował swoje zaplecze polityczne, wspierany przez radykalnych luteran, krytykujących Jana za próby zbliżenia luteranizmu do katolicyzmu (art. s. 87).

Perspektywa unii z Polską. Wydarzenia w Rzeczypospolitej istotnie wpłynęły na losy Szwecji. Po śmierci Zygmunta II Augusta (1572 r.) tron obsadzano w drodze wolnych elekcji, w których dwukrotnie wystartował Jan III (1573, 1575). Chodziło mu przede wszystkim o pokrzyżowanie starań Iwana Groźnego. Gdyby to car zasiadł na tronie Rzeczypospolitej, wojująca z Rosją Szwecja zostałaby otoczona przez wrogów. Gdy po śmierci Stefana Batorego (1586 r.) tron polski po raz kolejny opustoszał, Jan nie pozostał bierny. Tym razem kandydatura szwedzka nie była tylko polityczną egzotyką. Za Zygmuntem Wazą bowiem opowiedział się pierwszy minister Stefana Batorego Jan Zamojski (art. s. 22). To właśnie jemu Zygmunt III zawdzięczał polski tron.

Perspektywa unii polsko-szwedzkiej i stałego przebywania króla poza granicami kraju dawała szansę na wprowadzenie w życie programu politycznego Erika Sparrego. Zgodnie z artykułami kalmarskimi z 1587 r., normującymi zasady unii z Rzeczypospolitą, po śmierci Jana Szwecją miało rządzić w imieniu Zygmunta siedmiu regentów: sześciu mianowanych przez króla i jeden przez księcia Karola.

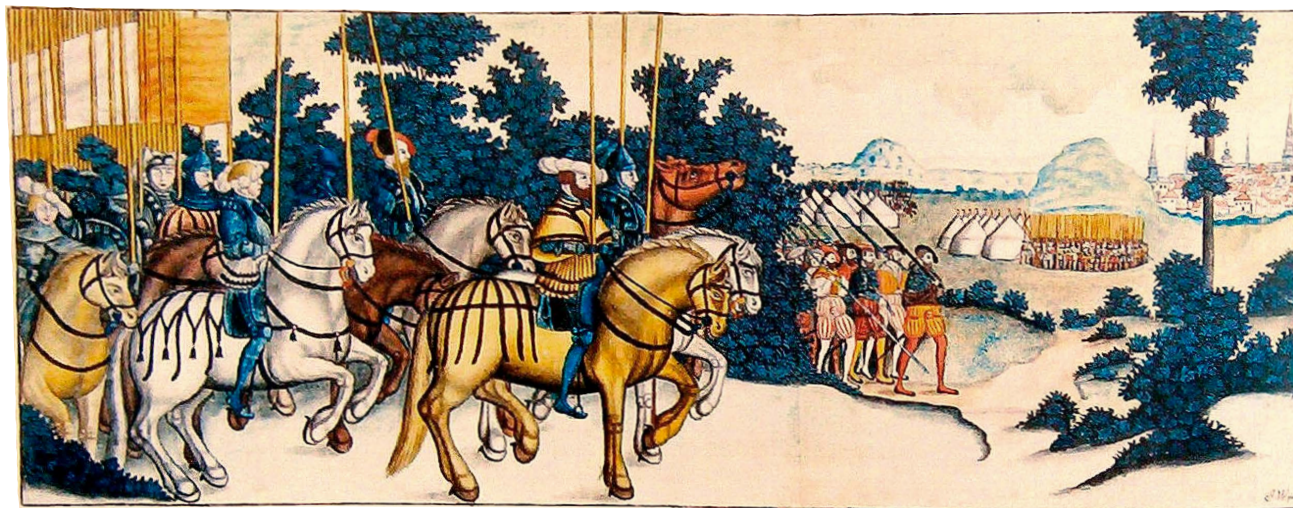


Snopek

Znak herbowy rodu Wazów (Vasa) pojawił się prawdopodobnie pod koniec XIV lub na początku XV w. W najstarszej wersji był rozdzielonym na troje czubkiem lancy (lub kwiatonami w formie lilii heraldycznych), później przypominał wiązkę chrustu

lub faszynę, a w końcu zamienił się w dorodny snop żyta. Pierwszy król z rodu – Gustaw Waza – pieczętował się czarnym snopkiem wpisanym w złotą tarczę. Jak w przypadku wielu znaków heraldycznych trudno zrozumieć i uzasadnić znaczenie herbu.

Niektórzy szwedzcy historycy sądzą, że ów symbol miał związek z posiadaniem przez antenatów rodu gospodarstw we wsi Vasa. Mimo zmiany dynastii panującej, złoty snopek Wazów do dziś widnieje w wielkim herbie Szwecji. (TT)



❖ Triumf
Gustawa I Wazy;
reprodukcja zaginionej
akwareli z XVI w.

Artykuły gwarantowały nienaruszalność granic Szwecji, pozostawianie w kraju wpływów podatkowych, niewyprowadzanie zeń wojska, a nawet ochronę języka szwedzkiego.

Kością niezgody okazała się obietnica złożona na warszawskim polu elekcyjnym przez Erika Sparre'ego, że Szwecja odda Rzeczpospolitą zajętą za rządów Batorego Estonię. Ta właśnie, nieskonsultowana z nikim obietnica, obudziła podejrzenia Jana III Wazy, że arystokraci w imię własnych interesów politycznych gotowi są sprzedać kraj i monarchię. W efekcie w ostatnich latach panowania Jan zbliżył się do księcia Karola i dopiero na łożu śmierci w 1592 r. pogodził się z Erikiem Sparrem, prosząc go, aby nie dopuścił do uzurpacji tronu przez Karola kosztem Zygmunta.

Karol górą. W nowej sytuacji, mając przeciw sobie radę królestwa i Zygmunta, książę Karol szukał poparcia gdzie indziej. Najpierw wykorzystał obawy luteran, że Zysmund rozpocznie rekatolicyzację kraju. W marcu 1593 r. na synodzie w Uppsali przyjęto jako obowiązującą ortodoksyjną wykładnię luteranizmu, odchodząc tym samym od ekumenicznych eksperymentów Jana III. W 1595 r. Karol zażądał dla siebie tytułu regenta i prawa do nominowania na urzędy. Parlament przyjął rezolucję przy entuzjastycznym poparciu izby chłopskiej, ale zaprotestował Zysmund.

Odtąd książę parł do zbrojnej rozprawy, a rada poparła legalnego władcę. Starcie zbrojne w lecie 1598 r. zakończyło się klęską króla. Członkowie rady pojmani przez Karola zostali wymordowani po parodii procesu. Arystokratyczny ruch na rzecz ograniczenia prerogatyw monarszych został zmiażdżony. W 1599 r. stany szwedzkie zdeponowały Zygmunta, pięć lat później Karol Sudermański (jako Karol IX) przyjął tytuł króla Szwecji (koronował się w 1611 r.). W codziennej praktyce sprawowania władzy powrócił do rządów sekretarzy, których rekrutował spośród plebejuszy i drobnej szlachty. Śmierć zaskoczyła go w środku wojny toczony na dwa fronty: przeciw Rzeczpospolitej i przeciw Danii. Następcą był 17-letni Gustaw II Adolf. Mimo niepełnoletności zdecydowano się przekazać mu rządy od razu, choć pod pewnymi warunkami. W przysiędze koronacyjnej zobowiązał się do współpracy z radą królestwa oraz do mianowania na urzędy wyłącznie szlachciców.

Potrzeby nowego państwa. Rozpoczęta jeszcze za czasów Jana III ekspansja terytorialna wzdłuż brzegów Bałtyku i związana z nią konieczność rozbudowy oraz finansowania armii zmusiły zwaśnione dotąd strony konfliktu do kompromisu. Nowe rozdanie było dziełem tyłu młodego króla, co i niewiele od niego starszego, 28-letniego kanclerza Axela Oxenstierny (art. s. 22). Dla obu spór o rządy sekretarzy i walka o przywileje szlacheckie były przeszłością. Tym, co liczyło się najbardziej, była mobilizacja zasobów na potrzeby wojny. A zasoby były znacznie skromniejsze niż potencjał Rzeczpospolitej, Rosji i innych państw, z którymi przyjdzie się Szwecji zmierzyć.

Sprawy wojskowe pozostały w rękach Gustawa II Adolfa, a po jego śmierci w 1632 r. w rękach najzdolniejszych generałów. Sprawy gospodarcze i administracja były domeną Axela Oxenstierny. Przebudowa ustroju zaczęła się już w 1614 r. W jej następstwie powstały kolegialne ministerstwa nadzorujące sądownictwo

i kancelarię, a po 1632 r., również skarb, wojsko i flotę. Zwieńczeniem reform była przedstawiona parlamentowi tzw. Forma Rządu w 1634 r.

Głową państwa był król. W przypadku jego choroby, nieobecności w kraju lub małoletności rządu przejmowała regencja złożona z pięciu ministrów stojących na czele urzędów centralnych. Ministrami byli nadzorujący sądownictwo *drots*, podskarbi, admirał, marszałek i kanclerz. Formalna pozycja rady królestwa nie została sprecyzowana, ale większość jej członków – 17 z 25 – na co dzień zarządzała urzędami jako ministrowie i to w ich rękach było najwięcej prerogatyw.

Niejasno sformułowano kompetencje parlamentu. Stwierdzono jedynie, że ma on zbierać się z okazji koronacji i podobnych uroczystości. Na co dzień mieli wystarczyć ministrowie, rada i mniejszy liczebnie (pozbawiony reprezentacji chłopskiej) komitet parlamentarny. Nie ograniczono prerogatyw monarchy, ale w jednym z paragrafów stwierdzono, że król może sędzić ministrów jedynie wspólnie z radą.

Na niższych szczeblach Forma Rządu tworzyła scentralizowaną administrację opartą na rozbudowanym systemie kontroli. Wojewodowie mieli być oczami i uszami ministrów w terenie, ich kadencja trwała trzy lata, a co-roczenie składali wyczerpujące sprawozdania. Ten sam obowiązek ciążył na innych urzędnikach, nawet na duchownych, mających pomagać w przeprowadzaniu poboru do wojska.

Szwedzka administracja stworzona przez arystokratyczną radę nie odbiegała, a pod wieloma względami przewyższała systemy administracyjne znane z monarchii absolutnych.

Nobilitacja, czyli walka. Wojenna mobilizacja odcisnęła piętno również na szlachcie. Rosnące liczebnie wojsko i administracja potrzebowały nowych ludzi, których nieliczny stan szlachecki sam nie mógł dostarczyć. Koniecznością były nobilitacje, a ich natężenie przekroczyło wszelkie oczekiwania. W połowie XVII w. szlachta liczyła już około tysiąca dorosłych mężczyzn, z czego połowę stanowili świeżo nobilitowani. W roku 1700 na 2,5 tys. szlachciców członkowie starych rodów stanowili tylko 20 proc.

Typowa kariera wiodąca do nobilitacji zaczynała się od wstąpienia do wojska lub podjęcia pracy w którymś z urzędów centralnych. Z chwilą awansu do stopnia majora/podpułkownika lub sekretarza w urzędzie centralnym nobilitacja następowała automatycznie. Fala uszlachceń nie ustawała, ponieważ w drugiej generacji aż 70–80 proc. przedstawicieli rodów nobilitowanych wybierało kariery wojskowe. Ta ogromna dysproporcja była efektem przekonania, że podstawową funkcją szlachcica jest walka.

ceń nie ustawała, ponieważ w drugiej generacji aż 70–80 proc. przedstawicieli rodów nobilitowanych wybierało kariery wojskowe. Ta ogromna dysproporcja była efektem przekonania, że podstawową funkcją szlachcica jest walka.

Wejście Wittelsbachów. System stworzony przez Axela Oxenstiernę w 1634 r. okazał się nietrwały. Już córka Gustawa II Adolfa, Krystyna, nie chciała pogodzić się z utratą realnej władzy. Od 1644 r. starała się rozbić istniejący porządek i podważyć pozycję ministrów, poszukując przy tym oparcia wśród niższych rangą urzędników oraz nowych ludzi wprowadzanych do rady królestwa. Miała osiągnięcia, ale ich nie zdyskontowała i abdykowała w 1654 r. Jednym z jej motywów była niechęć

❖ Władcy szwedzcy mityczni (począwszy od Magoga, wnuka Noego) i prawdziwi, w tym wszyscy Wazowie, drzeworyt Petter Lorenza Hoffbro do pseudohistorycznego dzieła „Historia de omnibus Gothorum”, XVIII w.



Trzy korony

Geneza Trzech Koron (Tre Kronor) jako heraldycznego symbolu Szwecji sięga XIV w. i wiąże się z królem Magnusem Erikssonem (1319–63), który jako władca Szwecji, Norwegii i Skanii używał potrójnego tytułu królewskiego. Po raz pierwszy Trzy Korony pojawiły się już w XIII w. na jednej z pieczęci herbowych króla Magnusa Ladulasa, wybitej po 1275 r. Wspomniany Magnus Eriksson, chcąc podkreślić potrójny charakter

swojego władztwa, przyjął za swój herb trzy złote korony w niebieskiej tarczy i nadał swojej głównej siedzibie – zamkowi królewskiemu w Sztokholmie – nazwę Tre Kronor. Z czasem kombinacja złotych koron na niebieskim tle stała się znakiem szwedzkiego państwa oraz jego instytucji: poczynawszy od króla i parlamentu, poprzez administrację i wojsko, a skończywszy na kosztach reprezentacji Szwecji w hokeju. (TT)



❖ Królewski herb Szwecji wyhaftowany specjalnie na koronację Eryka XIV w 1561 r.

poślubienia Karola Gustawa, ciotecznego brata i najbliższego krewnego. Trudno się dziwić. Cóż mogło łączyć wykształconą miłośniczkę konwersacji z Kartezjuszem z opasłym opojem, częstym bywalcem polowych zamtuzów? Ale w 1649 r. zapewniła mu tytuł następcy tronu szwedzkiego.

Urodzony w 1622 r. Karol Gustaw był synem Jana Kazimierza Wittelsbacha, księcia Palatynatu-Zweibrücken-Kleeburga położonego w Alzacji. Pod tą dumną nazwą kryły się dwa zamki, jedno miasteczko i 10 wiosek. W 1615 r. Jan Kazimierz ożenił się z córką Karola Sudermańskiego, Katarzyną. Gdy dwa lata później musiał uciekać z ojczyzny, wybór Szwecji był oczywisty. Szwagier Gustaw II Adolf miał doń zaufanie i powierzył nadzór nad skarbem. Po śmierci króla arystokraci odebrali mu te ministerialne kompetencje, a także pozbawili wpływu na wychowanie Krystyny.

Jednak dzięki niej jego syn, głównodowodzący wojsk szwedzkich w ostatniej fazie wojny trzydziestoletniej, został królem Szwecji jako Karol X Gustaw (1654–60), rozpoczynając władanie dynastii Wittelsbachów.

Wielkość na wyrost. Badacze zajmujący się dziejami powszechnymi od niedawna chętnie posługują się terminami wielkiego i małego rozwidlenia. Ten pierwszy termin dotyczy rozejścia się dróg rozwojowych Europy i Azji, wyznacza początek globalnej dominacji Starego Kontynentu. Ten drugi wskazuje moment, w którym Europa Północno-Zachodnia (Anglia, Niderlandy) prześcignęła w rozwoju resztę kontynentu. Przełomowy był wiek XVII. To wówczas załamały się imperia hiszpańskie i osmańskie, Rzeczpospolita przestała być podmiotem stosunków międzynarodowych, a stała się ich przedmiotem, Italia utraciła dynamikę, która cechowała ją od średniowiecza. Na tym tle losy Szwecji przedstawiają się korzystnie. Jeszcze w XVI w. była państwem peryferyjnym z zacofaną gospodarką, by w przełomowym XVII stuleciu zająć miejsce kwalifikowane przez historyków jako półperyferium. Awans, ale nie na tyle, by dorównać europejskiej czołówce. Dlaczego?

Mocarstwowość Szwecji Wazów była skrojona na wyrost. Zasoby państwa nie były w stanie zapewnić mu trwałej pozycji mocarstwa. Już w latach 30. XVII w. kanclerz Oxenstierna ostrzegał, że straty wśród żołnierzy są za wysokie, że zdobywając nowe prowincje, „zrujnujemy własny kraj”. Rekrutacja do armii siała spustoszenie, zwłaszcza na północy kraju. W parafii Bygdeå po 20 latach corocznych poborów proporcje płci wynosiły 66 mężczyzn na 100 kobiet. Utrzymanie cudzoziemskich ochotników wymagało ogromnych pieniędzy, znacznie przekraczających wpływy do skarbu. Zadłużenia państwa nie udało się spłacić nawet z pomocą ogromnej kontrybucji wypłaconej Szwecji na mocy pokoju westfalskiego, kończącego wojnę trzydziestoletnią (1648 r.). Tylko nowa wojna mogła wydestakować kraj z trudności.

Spirala kolejnych wojen, kryzysów finansowych i prób reform miała trwać jeszcze długo za rządów nowej dynastii, zwanej w Szwecji karolińską. Dopiero upadek szwedzkiego imperium w wyniku wielkiej wojny północnej (1700–21) otworzył przed krajem nowe perspektywy. Po erze wielkości nastała era wolności.

MICHAŁ KOPCZYŃSKI